

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 12. POSIEDZENIA
RADY OCHRONY PRACY (XI KAD.)
W DNIU 19 STYCZNIA 2021 R.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 12)

19 stycznia 2021 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r.”;

– plan pracy Rady Ochrony Pracy na 2021 r.;

– „Kontrola maszyn i urządzeń technicznych podlegających ocenie zgodności i przeznaczonych do stosowania w przestrzeniach zagrożonych wybuchem w zakładach górniczych” – materiał przygotowany przez Wyższy Urząd Górniczy oraz Główny Instytut Górnictwa;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Król** wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego wraz ze współpracownikiem, **Jarosław Leśniewski**, **Dariusz Mińkowski** zastępcy głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, **Dariusz Stefaniak** dyrektor Jednostki Oceny Zgodności Głównego Instytutu Górnictwa.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady Ochrony Pracy w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Pozwólcie państwo, że nawiążę do wczorajszego posiedzenia Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych. Tak się stało, że ten rok dla nas, dla naszego środowiska, środowiska Państwowej Inspekcji Pracy rozpoczął się tragicznie. Po krótkiej chorobie odszedł do Pana główny inspektor pracy, Andrzej Kwaliński. Dokładnie tydzień temu mniej więcej o tej porze zjeżdżaliśmy się do Radomia na uroczystości pogrzebowe śp. Andrzeja Kwalińkiego.

Bardzo proszę o powstanie i uczczenie pamięci zmarłego głównego inspektora pracy chwilą ciszy.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie. A światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

Rodzina prosząc o nieskładanie kondolencji, prosiła jednocześnie o modlitwę za męża, ojca. Tak zdarzyło się w inspekcji pracy, że w stosunkowo krótkim czasie żegnamy już drugiego głównego inspektora pracy. To stanowisko jest wyjątkowo narażone na stresy, co nie sprzyja dobremu zdrowiu. Przepraszam, że tak westchnąłem, bo to już półka wielu z nas, jeżeli chodzi o wiek. Teraz zwłaszcza w okresie pandemii mam apel do nas wszystkich, żebyśmy zadbali o zdrowie i higieniczne życie, żebyśmy w tym roku, kiedy rozpoczęły się szczepienia, mogli jak najszybciej wyjść z pandemii i żebyśmy w końcu mogli spotkać się w normalnym trybie. Przyznam, że taka nadzieja świtała nam we wrześniu, kiedy w składzie połowy Rady spotkaliśmy się w Gdańsku w sali BHP na posiedzeniu wyjazdowym. Druga połowa Rady uczestniczyła zdalnie w tym posiedzeniu. Niestety druga fala pandemii spowodowała, że ponownie musimy spotykać się w trybie zdalnym. Chciałbym, żebyśmy w tym roku jak najszybciej mogli spotkać się w Warszawie, ewen-

tualnie na posiedzeniu wyjazdowym. Choć z wielkim znakiem zapytania podchodzę do tego, czy w tym roku uda się zrealizować posiedzenie wyjazdowe.

Otwieram – pierwsze w tym roku – posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam pana Mirosława Krzystolika, zastępcę dyrektora Departamentu Energomechanicznego Wyższego Urzędu Górniczego, pana Dariusza Stefaniaka, przedstawiciela Głównego Instytutu Górnictwa, panów Jarosława Leśniewskiego i Dariusza Mińkowskiego, zastępców głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich członków Rady Ochrony Pracy.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje: punkt pierwszy – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r." – projekt stanowiska został przygotowany przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych; punkt drugi – sprawozdanie z działalności Rady Ochrony Pracy w 2020 r. Tu jestem winien państwu kilka słów wyjaśnienia. Otóż, kiedy z początkiem tego roku przygotowywaliśmy plan pracy i wybieraliśmy temat na styczniowe posiedzenie, w którymś momencie wydawało się, że dzisiejsze posiedzenie będzie trochę „luźniejsze", stąd poprosiłem sekretariat Rady o przygotowanie sprawozdania z działalności Rady w 2020 r. To – jak w poprzednich latach – formalno-administracyjny spis zdarzeń, które miały miejsce w roku sprawozdawczym. Nie było specjalnych problemów i dyskusji wokół tego sprawozdania. Wydawało mi się, że teraz będzie podobnie. Niestety nie miałem racji.

Okazało się, że sporządzenie sprawozdanie za ubiegły rok, w którym działo się bardzo dużo, nie jest proste. Materiał został rozesłany do członków Rady. Ci z państwa, którzy zajrzeli do niego, zorientowali się, że owszem jest część zestawieniowa, tabelaryczna, statystyczna, do której trudno mieć specjalne uwagi. Natomiast str. 2 i 3, które są bardziej opisowe, wymagają pewnych poprawek, korekt i uporządkowania. Kiedy przystąpiłem do uzupełniania, to okazało się, że korekty zajęły przeszło 6 stron maszynopisu. Na początku wydawało mi się, że wystarczy kilka poprawek i dokument będzie gotowy, że – być może – nawet odczytam państwu propozycje i je przyjmiecie. Ale kiedy zorientowałem się, że jest wiele poprawek, uznałem, że nie przystoi powadze Rady, żeby w taki sposób przyjmować tego rodzaju dokumenty. Nie ma żadnych powodów, żebyśmy się śpieszyli. Sądzę, że dziś lub jutro uporządkujemy ten dokument, roześlemy do wszystkich państwa i formalnie przyjmiemy go na kolejnym posiedzeniu Rady. Tym bardziej, że uzgodniłem z sekretariatem, że sprawozdanie prześlemy do wszystkich instytucji, do których wysyłaliśmy nasze stanowiska z pewnymi postulatami – niekiedy legislacyjnymi, niekiedy dotyczącymi działań bieżących – z zapytaniem w jaki sposób nasze wnioski są, czy będą realizowane. Odpowiedzi zostałyby załączone do sprawozdania w formie aneksu, zatem stałyby się one elementem sprawozdania, które przyjmiemy na następnym posiedzeniu Rady.

Przypomnę, w ubiegłym roku w marcu nasze posiedzenie nie doszło do skutku. Na początku kwietnia w trybie konsultacji opracowaliśmy zmiany do regulaminu, ponieważ pracujemy na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez marszałka Sejmu. Musimy tego przestrzegać. Wprowadziliśmy do regulaminu możliwość pracy zdalnej. Do dziś praktycznie wszystkie posiedzenia Rady odbywają się w tym trybie. Zmiany w regulaminie uchwaliliśmy 28 kwietnia, jeśli dobrze pamiętam, na pierwszym posiedzeniu Rady zwołanym w trybie zdalnym. Dwa dni później regulamin został zatwierdzony przez marszałka Sejmu.

W terminie kwietniowym i majowym zmieniliśmy tematy, dostosowując je do sytuacji. Poświęciliśmy je pandemii. Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy przygotował obszerną instrukcję zaleceń do pracy w warunkach pandemii. Podobnie majowe posiedzenie – zmieniliśmy temat na dotyczący górnictwa. Mówiliśmy o warunkach pracy w kopalniach w warunkach pandemii, wówczas na Śląsku była niezwykle trudna sytuacja. Na kolejnym posiedzeniu rozpatrzyliśmy sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za poprzedni rok. W sierpniu odstąpiliśmy od wyjazdowego posiedzenia, które przenieśliśmy na wrzesień. Jak wspomniałem, we wrześniu wydawało nam się, że idzie ku dobremu. Niestety to było zawodne. Druga fala spowodowała, że wróciliśmy do rygorów pandemii.

Te zdarzenia spowodowały, że również w pracach Rady działo się bardzo dużo. Zwracam uwagę, że w uzgodnieniu z prezydium reagowaliśmy na sytuację bieżącą. Nie trzymaliśmy się sztywno planu pracy, ale w zależności od sytuacji, od tego, co działo się w naszym otoczeniu, zmienialiśmy tematy posiedzeń Rady, tak, żeby to było aktualne i jak najbardziej przydatne w konkretnym momencie.

Opisanie tych rzeczy nawet w formie bardzo lakonicznej zajęło, jak powiedziałem, parę stron maszynopisu, stąd wnoszę, żeby punkt – sprawozdanie z działalności Rady Ochrony Pracy w 2020 r. zdjąć z dzisiejszego porządku dziennego i przenieść na następne posiedzenie. W związku z tym oznaczenia kolejnych punktów ulegają zmianie: punkt drugi – plan pracy Rady Ochrony Pracy na 2021 r.; punkt trzeci – „Kontrola maszyn i urządzeń podlegających ocenie zgodności i przeznaczonych do stosowania w przestrzeniach zagrożonych wybuchem w zakładach górniczych" – materiał przygotowany przez Wyższy Urząd Górniczy oraz Główny Instytut Górnictwa, a materiał uzupełniający przygotowała również Państwowa Inspekcja Pracy; punkt czwarty – sprawy bieżące.

Czy jest sprzeciw wobec proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r."

Proszę przewodniczącego Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych, pana Zbigniewa Żurka o przedstawienie projektu stanowiska.

Przewodniczący Zespołu ds. Prawno-Organizacyjnych ROP Zbigniew Żurek:

Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych na wczorajszym posiedzeniu przyjął projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r." Oto proponowane brzmienie stanowiska.

Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 8 grudnia 2020 r. zapoznała się z „Programem działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r.". Dokument przedstawił główny inspektor pracy śp. Andrzej Kwaliński.

W 2021 r. Państwowa Inspekcja Pracy planuje przeprowadzenie 52 tys. kontroli. Jak wyjaśnił główny inspektor pracy, zaplanowana liczba kontroli uwzględnia fakt, iż będą one prowadzone w trudnych warunkach spowodowanych pandemią COVID-19, co wiąże się z różnego rodzaju ograniczeniami w funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych, w tym również okresowym zamykaniem zakładów niektórych branż, a także wydłużonym czasem prowadzenia czynności kontrolnych z powodu zaostrzonego reżimu sanitarnego. Jak zapewnił główny inspektor pracy, nadrzędne znaczenie będzie miała jakość prowadzonych kontroli.

Państwowa Inspekcja Pracy na bieżąco będzie reagować na nową sytuację związaną z pandemią koronawirusa. Nowe regulacje – tarcze antykryzysowe – mają istotny wpływ na sytuacje prawne pracowników i pracodawców. Dlatego w przyszłym roku inspektorzy pracy przeprowadzą kontrole mające na celu weryfikację prawidłowości stosowania nowych rozwiązań prawnych, zarówno w zakresie prawnej ochrony pracy (w tym dotyczących m.in. czasu pracy, wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy), jak i bezpieczeństwa i higieny pracy (zapewnienie pracownikom przez zakłady pracy odpowiedniego poziomu bhp w czasie epidemii). Ponadto Państwowa Inspekcja Pracy podejmie szeroko zakrojone działania prewencyjne w zakresie ochrony pracowników w sytuacji zagrożenia epidemicznego.

Zadania priorytetowe dla ochrony zdrowia i życia w środowisku pracy, realizowane w formie kompleksowych działań o charakterze kontrolnym i doradczo-prewencyjnym zostały ujęte w programie działań Państwowej Inspekcji Pracy na lata 2019–2021. Zakłada on objęcie szczególną formą nadzoru zakładów pracy, w których wystąpiły wypadki przy pracy oraz szczególne narażenie na czynniki o działaniu rakotwórczym lub mutagennym. W 2021 r. inspektorzy pracy będą kontynuować kontrole w zakładach objętych wzmożonym nadzorem Państwowej Inspekcji Pracy.

W ramach zadań rocznych kontynuowane będą m.in. kontrole w zakładach gospodarki komunalnej, leśnictwie i zakładach rolnych. Ponadto w 2021 r. Państwowa Inspekcja Pracy

będzie realizowała nowe tematy kontrolne w zakresie bhp: kontrole przestrzegania zasad bhp w zakładach obróbki drewna, organizacja bezpiecznej pracy przy urządzeniach i instalacjach elektroenergetycznych, bezpieczeństwo pracy podczas magazynowania i transportu wewnątrzzakładowego oraz przy wytwarzaniu i przetwarzaniu tworzyw sztucznych.

„Program działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r." przewiduje również realizację zadań stałych wynikających z przepisów ustawowych lub konieczności monitorowania wybranych obszarów ochrony pracy. Kontynuowane będą m.in. kontrole w ramach nadzoru rynku maszyn i urządzeń (w 2021 r. szczególna uwaga zostanie zwrócona na maszyny użytkowane w rolnictwie oraz środki ochrony układu oddechowego), kontrole wypełniania obowiązków wynikających z unijnych rozporządzeń dotyczących chemikaliów, kontrole w budownictwie, co wynika z utrzymującej się dużej liczby wypadków przy pracy i stwierdzanych nieprawidłowości w tym sektorze oraz kontrole przestrzegania regulacji związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych.

Ponadto inspektorzy pracy kontynuować będą kontrole prawidłowości zawierania umów cywilnoprawnych, wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy, obowiązku wypłacania minimalnej stawki godzinowej, przestrzegania przepisów o czasie pracy.

Program przewiduje również kontynuowanie kontroli legalności zatrudnienia obywateli polskich i cudzoziemców, kontrole agencji zatrudnienia, agencji pracy tymczasowej, prawidłowości delegowania pracowników na i z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewidziana jest także kompleksowa ocena stanu przestrzegania prawa pracy i przepisów bhp w zakładach opieki zdrowotnej, zakładach górniczych oraz placówkach handlowych. Kontynuowane będą kontrole przestrzegania przepisów dotyczących pracowniczych planów kapitałowych.

Program działania Państwowej Inspekcji Pracy zawiera również bogatą ofertę działań prewencyjnych i edukacyjnych. Programy prewencyjne, kampanie informacyjne, konkursy, szkolenia i doradztwo organizowane przez inspekcję mają na celu propagowanie wzorców bezpiecznej pracy, wsparcie pracodawców, a także pracowników w prawidłowym stosowaniu przepisów prawa pracy i budowaniu kultury bezpieczeństwa pracy.

Po wysłuchaniu informacji na temat „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r." Rada uznaje, że przedłożony dokument został przygotowany prawidłowo. Właściwie, kompleksowo i przejrzyście ujmuje zadania Państwowej Inspekcji Pracy, przewidziane do realizacji w 2021 r. Rada wysoko ocenia planowane w programie działania kontrolne i prewencyjne, związane z przestrzeganiem regulacji zawartych w tarczach antykryzysowych, w tym obowiązków pracodawców i uprawnień pracowników związanych z ochroną zatrudnienia przed zagrożeniami w sytuacji pandemii.

Ze względu na nieprzewidywalność sytuacji w najbliższych miesiącach – przedłożony dokument nie ma sztywnych ram. Dlatego też Rada Ochrony Pracy oczekuje, że w związku z rozwojem sytuacji epidemicznej dokument będzie na bieżąco korygowany.

Kończąc swoje wystąpienie podczas posiedzenia plenarnego Rady Ochrony Pracy, główny inspektor pracy Andrzej Kwaliński powiedział: „Jestem przekonany, że inspektorzy pracy i pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy dołożą wszelkich starań, by w pełni zrealizować powierzone im zadania określone w zaprezentowanym planie działania na 2021 r. Są świadomi misji i pozycji, jaka w ciągu ostatniego stulecia została wypracowana i przypisana naszemu urzędowi. Wiedzą także, jak duża jest ich odpowiedzialność za wykonywaną pracę i jak duże są oczekiwania społeczne z nią związane".

Słowa te Rada Ochrony Pracy przyjmuje jako przesłanie nagle i przedwcześnie zmarłego głównego inspektora pracy śp. Andrzeja Kwalińskiego, od lat związanego z inspekcją pracy, oddanego sprawie kształtowania bezpiecznych warunków pracy, przestrzegania praw pracowniczych, budowania kultury bezpieczeństwa pracy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Nawiązanie do słów śp. Andrzeja Kwalińskiego i cytat jest jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza że ten dokument on przygotował i przedstawiał na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy.

Czy są uwagi do proponowanego stanowiska?

Pani prof. Danuta Koradecka, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Moja uwaga nie dotyczy bezpośrednio stanowiska. Chciałam przypomnieć, że zastępca głównego inspektora pracy, pan Jarosław Leśniewski przesłał dokument uzupełniający program, a mianowicie priorytety działań kontrolno-nadzorczych i prewencyjnych Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r. Był wniosek w czasie naszej dyskusji, żeby oprócz tego dokumentu bardzo szczegółowego i świetnie opracowanego, ale mającego charakter planu operacyjnego, była też reasumpcja w postaci priorytetów.

Te priorytety zostały wyodrębnione. Członkowie Rady dysponują tym dokumentem. Są to trzy obszary: bezpieczeństwo pracy i ochrona zdrowia, prawna ochrona pracy i legalność zatrudnienia, później rozwinięte szczegółowo. Myślę, że to też będzie ważne, choćby przy omawianiu sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r. Nie musimy o tym pisać w stanowisku. Ale chciałam bardzo podziękować Państwowej Inspekcji Pracy za zrealizowanie wniosku Rady.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Miałem zamiar wspomnieć o tym dokumencie już po głosowaniu. Zachęcam do korzystania z niego. To znakomite kompendium.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych? (24) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie „Programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2021 r.".

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego: plan pracy Rady Ochrony Pracy na 2021 r.

Pozwoliłem sobie przy komentowaniu zdjętego z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia punktu – sprawozdanie z działalności Rady Ochrony Pracy w 2020 r. – pokazać, jak bardzo elastycznie reagowała Rada na sytuację w Polsce. Mówię o tym nie bez kozery, ponieważ po uzgodnieniu z członkami prezydium mam upoważnienie do rekomendowania Radzie przyjęcia planu pracy z zastrzeżeniem, że w razie potrzeby – podobnie jak w roku poprzednim – dokonamy zmiany tematu albo poszerzenia w zależności od rozwoju sytuacji w naszym kraju.

Chciałem zwrócić uwagę państwa na dwie sprawy. Pierwsza – to rutynowo czerwiec, ostatnio lipiec – sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za rok poprzedni; grudzień – program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2022 r.; natomiast w miesiącach październik, względnie listopad – budżet. To konkretne merytoryczne tematy, ale z góry uprzedzam, że być może dokonamy pewnych modyfikacji i np. dwa tematy będą omawiane na jednym z planowanych posiedzeń.

Chciałbym się zatrzymać przy temacie trzecim planowanym na marzec. Państwo pamiętacie, w minionym roku kilkakrotnie na posiedzeniach Rady padał postulat – z mojej strony deklaracja – zajęcia się pracą zdalną. Ten temat został zaplanowany na marzec. Jako realizator jest wymieniony Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Przypominam, że prace nad projektem ustawy dotyczącym pracy zdalnej zostały podjęte przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Tą sprawą zajmował się pan minister Stanisław Szwed. Obecnie – nawet nie z racji ustawy o działach, która została zawetowana przez pana prezydenta, to było w drodze rozporządzenia – ten obszar został przeniesiony do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii. Zmieniła się osoba prowadząca ten projekt. Pierwszy wstępny dokument został skierowany do Rady Dialogu Społecznego do konsultacji z partnerami społecznymi. W Zespole Prawa Pracy RDS konsultacje czy spotkania dotyczące tej kwestii trwają już od pewnego czasu, powoli dobiegają końca. Wiadomo, że nie ma szans na wypracowanie wspólnego stanowiska. To będzie raczej protokół rozbieżności, który wkrótce zostanie sporządzony i przekazany do ministerstwa. Niewykluczone, że w marcu pojawi się formalnie oficjalny dokument przygotowany przez rząd i kierowany w normalnym trybie do konsultacji międzyresortowych, a następnie do partnerów społecznych. To jest przypuszczenie z mojej strony. Być może tak będzie. W każdym razie na marcowe posiedzenie poświęcone pracy zdalnej, gdzie założyłem, że głównym referentem będzie CIOP-PIB

zaprosimy z pewnością przedstawicieli Zespołu Prawa Pracy, dla symetrii na pewno pracodawców i związków zawodowych dla zreferowania ich stanowisk. W takim trybie w marcu spróbujemy zająć się tym tematem.

Jeśli chodzi o terminy, w tej chwili jeszcze nie są wpisane w plan pracy. Zwracam uwagę, że przynajmniej do sierpnia kalendarz posiedzeń Sejmu wygląda tak, że jest dokładnie po jednym posiedzeniu w każdym kolejnym miesiącu, tylko w lipcu są zaplanowane dwa posiedzenia. Zatem z pewnością będziemy pracowali w tym trybie, że posiedzenia Rady będą organizowane w dniach poprzedzających posiedzenie Sejmu. Możemy w planie pracy uzupełnić tę tabelę o te daty. Przypuszczam, że niewiele ryzykując, chociaż znając życie, jest wcale niewykluczone, że również jeśli chodzi o posiedzenia Sejmu, to będzie ich więcej niż przewidziano wstępnie w harmonogramie.

Kończąc, zwracam się do Rady z rekomendacją prezydium przyjęcia planu pracy Rady na 2021 r. z zastrzeżeniem, że wszędzie tam, gdzie zaistnieją uzasadnione okoliczności, Rada będzie otwarta na dokonanie ewentualnych korekt i zmian w planie pracy, czego dowodem był poprzedni rok, gdzie byliśmy bardzo elastyczni.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie planu pracy Rady? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem planu pracy Rady Ochrony Pracy na 2021 r.? (26) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła plan pracy na 2021 r. Jeszcze raz podkreślam, że w razie konieczności czy potrzeby będziemy elastycznie reagować.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku dziennego: „Kontrola maszyn i urządzeń podlegających ocenie zgodności i przeznaczonych do stosowania w przestrzeniach zagrożonych wybuchem w zakładach górniczych”. Materiał został przygotowany przez Wyższy Urząd Górniczy oraz Główny Instytut Górnictwa. Materiał uzupełniający przygotowała też Państwowa Inspekcja Pracy.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Dotarła do nas informacja, że w tym punkcie porządku dziennego uczestniczy również wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, pan Krzysztof Król.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję pani profesor za przypomnienie. Ja nie mam tej wiedzy. Pana prezesa nie było na liście gości. Obecność pana wiceprezesa jest dowodem, z jak poważną instytucją mamy do czynienia. Serdecznie witamy.

Rozumiem, że referentem pozostaje pan Mirosław Krzystolik, zastępca dyrektora Departamentu Elektromechanicznego WUG.

Wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Krzysztof Król:

Tak. Dziękuję panu przewodniczącemu za miłe słowa o naszym urzędzie. Przekażę je panu prezesowi. Prezentację przedstawi pan dyrektor Krzystolik.

Pandemia również ma wpływ na działalność Wyższego Urzędu Górniczego. W znacznym stopniu utrudnia nam bezpieczne prowadzenie kontroli. Część naszych pracowników zapadła na COVID-19. Podczas każdej kontroli – w podziemnych, odkrywkowych czy otworowych zakładach górniczych – sprawdzaliśmy przygotowanie i realizację zaleceń dotyczących zabezpieczeń przed zakażeniem koronawirusem.

Ten rok będzie – przynajmniej na razie wszystko na to wskazuje – podobny. Podobnie będziemy podchodzić do tych kontroli.

Przekazuję głos panu dyrektorowi Krzystolikowi.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Energomechanicznego Wyższego Urzędu Górniczego Mirosław Krzystolik:

Postaram się przedstawić prezentację, którą przygotowałem na dzisiejsze posiedzenie. Tym tematem zajmujemy się od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, czyli minęło już 16 lat działalności w tym zakresie. Do przestrzeni zagrożonych wybuchem w zakła-

dach górniczych można zaliczyć oczywiście kopalnie węgla kamiennego, otworowe zakłady górnicze, w których wydobywa się ropę naftową lub gaz ziemny.

Ten obszar jest niezmiernie rozległy i skomplikowany. Wymaga od organu wyspecjalizowanego, jakim jest prezes Wyższego Urzędu Górniczego, zatrudniania pracowników o bardzo wysokich kwalifikacjach. To dziedzina bardzo interdyscyplinarna. Dotyczy zarówno maszyn nieelektrycznych, silników spalinowych, jak i urządzeń elektrycznych, a także wyrobów, które niekoniecznie są urządzeniami i maszynami, lecz pewnego rodzaju systemami ochronnymi. Wymaga to zarówno dużej fachowej wiedzy inżynieryjnej, jak i znajomości języków obcych, gdyż część komponentów maszyn, urządzeń, różnych instalacji jest produkowana na obszarze Unii Europejskiej, zatem certyfikaty i inne dokumenty dołączane do nich są opracowywane w językach obcych, przede wszystkim w języku angielskim.

Organami nadzoru górniczego są prezes Wyższego Urzędu Górniczego, dyrektorzy okręgowych urzędów górniczych, dyrektor Specjalistycznego Urzędu Górniczego. W obszarze nadzoru rynku organem wyspecjalizowanym jest prezes Wyższego Urzędu Górniczego i to pracownicy inspekcyjno-techniczni przy współpracy z Departamentem Prawnym prowadzą kontrole i nadzór w wyżej wymienionym zakresie.

Organy nadzoru górniczego realizują zadania określone w przepisach ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze oraz w przepisach innych ustaw regulujących nadzór i kontrolę nad ruchem zakładów górniczych oraz aktach wykonawczych do tych ustaw, w szczególności w zakresie: bezpieczeństwa i higieny pracy, bezpieczeństwa pożarowego, ratownictwa górniczego, gospodarki złożami kopalin w procesie ich wydobywania i ochrony środowiska, zapobiegania szkodom, budowy i likwidacji zakładu górniczego, w tym rekultywacji gruntów i zagospodarowania terenów po działalności górniczej oraz – obszar, o którym mówimy na dzisiejszym posiedzeniu – nadzoru rynku nad wyrobami wprowadzonymi do obrotu i przeznaczonymi do stosowania w zakładach górniczych.

Nadzorem i kontrolą urzędów górniczych według stanu na 31 grudnia 2019 r. objętych było 7289 zakładów górniczych, w tym 43 podziemnych zakładów górniczych m.in. 20 wydobywających węgiel kamienny (14 w likwidacji), 3 kopalnie rud miedzi,1 kopalnia rud cynku i ołowiu, 1 kopalnia soli, 1 kopalnia gipsu i anhydrytu, 7416 odkrywkowe zakłady górnicze: 10 zakładów objętych własnością górniczą, w tym m.in. 5 kopalń węgla brunatnego, 7406 zakładów objętych prawem własności nieruchomości gruntowej, 95 zakładów górniczych wydobywających kopaliny otworami wiertniczymi, m.in. 8 zakładów ropy i gazu 77 zakłady wód leczniczych, termalnych i solanek, 3 zakłady eksploatujące metan z pokładów węgla. Nadzorem i kontrolą objęto również 186 zakładów, wykonujących roboty geologiczne.

Łącznie w górnictwie, według stanu na 31 grudnia 2019 r. zatrudnionych było ponad 180 000 pracowników.

Organy nadzoru górniczego, wypełniając powierzoną im misję społeczną określoną jako dążenie do poprawy bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia górników, optymalnego zagospodarowania złóż kopalin oraz ograniczania uciążliwości oddziaływania górnictwa na ludzi i środowisko, realizowały cele zawarte w „Strategii działania urzędów górniczych na lata 2018–2020".

W dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy przyjęto następujące cele strategiczne:

1. Poprawa bezpieczeństwa pracy i ochrona zdrowia górników.

2. Ograniczenie liczby wypadków i niebezpiecznych zdarzeń, związanych z wyrobami stosowanymi w górnictwie – w tym obszarze działa cały system nadzoru rynku.

3. Optymalne zagospodarowanie złóż kopalin oraz ograniczenie uciążliwości oddziaływania górnictwa na ludzi i środowisko.

4. Stworzenie nowych ram działania urzędów górniczych w dziedzinie komunikacji społecznej.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego jest organem prowadzącym kontrole oraz postępowania, na podstawie ustawy z dnia 13 kwietnia 2016r. o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku. Obszar ten regulowany jest przez szereg aktów prawnych. Oprócz prawa górniczego i geologicznego, są to akty prawa międzynarodowego i unijnego, jak

i ich implementacje do polskiego porządku prawnego. Są to np. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 765/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. ustanawiające wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku, nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1020 z dnia 20 czerwca 2019 r. regulujące kwestie nadzoru rynku i zgodności produktów. Ono wchodzi w życie w tym roku. Część przepisów tego rozporządzenia weszła w życie już 1 stycznia br.

Następnie szereg dyrektyw regulujących kwestie wymagań zasadniczych dla pewnych zharmonizowanych grup wyrobów. To m.in. Dyrektywa 2006/42 z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie maszyn; Dyrektywa 2014/28 z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku i kontroli materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego; Dyrektywa 2014/29 z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku prostych zbiorników ciśnieniowych; Dyrektywa 2014/30 z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do kompatybilności elektromagnetycznej; Dyrektywa 2014/32 z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku przyrządów pomiarowych; Dyrektywa 2014/34 z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do urządzeń i systemów ochronnych przeznaczonych do użytku w atmosferze potencjalnie wybuchowej; Dyrektywa 2014/35 z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku sprzętu elektrycznego przewidzianego do stosowania w określonych granicach napięcia; Dyrektywa 2014/68 z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku urządzeń ciśnieniowych; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/425 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej.

Zakres całego zestawu wymagań – oczywiście dyrektywy są transponowane do ustawodawstwa polskiego przez właściwe ustawy i rozporządzenia – jest bardzo szeroki. Większość wyrobów stosowanych w górnictwie – i nie tylko w górnictwie – nie podlega wyłącznie wymogom jednej dyrektywy, często jest to konieczność spełniania wymogów kilku dyrektyw. Te maszyny i urządzenia są w wielu przypadkach bardzo skomplikowane.

Pojawiła się jeszcze nowa sprawa, która w zasadzie dochodzi w tym roku, ale już od jakiegoś czasu się zajmujemy się tą kwestią. Ten obszar był poprzednio regulowany przez dyrektywę, teraz jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1628 z dnia 14 września 2016 r. w sprawie wymogów dotyczących wartości granicznych emisji zanieczyszczeń gazowych i pyłowych oraz homologacji typu w odniesieniu do silników spalinowych wewnętrznego spalania przeznaczonych do maszyn mobilnych nieporuszających się po drogach. Takie maszyny „niedrogowe" – jak można je nazwać w uproszczeniu – są także szeroko stosowane w górnictwie, nie tylko powierzchniowym, czyli różnego rodzaju ładowarki i koparki w górnictwie odkrywkowym, lecz także pod ziemią, szczególnie w kopalniach KGHM „Polska Miedź", które wykorzystują szereg różnego rodzaju maszyn spalinowych przeznaczonych do transportu urabiania i przewozu ludzi.

Jak państwo zapewne zauważyli, jest to obszar bardzo rozległy. Pracownicy inspekcyjno-techniczni, którzy zajmują się tą dziedziną, legitymują się wyższym wykształceniem technicznym, wszyscy przeszli odpowiednie przeszkolenia, znają obce języki. Ponadto muszą posiadać wiedzę nie tylko w zakresie prawnym, tu wspomaga nas Departament Prawny, ale to jest wyjątkowa, dość elitarna grupa o wysokiej wiedzy technicznej.

Jeśli chodzi o działalność kontrolną w obszarze nadzoru rynku, to kontrolami objęte były różnego rodzaju maszyny i urządzenia elektryczne, w tym podzespoły elektryczne stosowane w maszynach. Większość kontroli dotyczyło ze względu na specyfikę konstrukcji oraz sumaryczną liczbę stosowanych maszyn i urządzeń, wyrobów przeznaczonych do stosowania w wyrobiskach podziemnych zakładów górniczych wydobywających węgiel kamienny, w których występuje zagrożenie wybuchem. To obszar bardzo newralgiczny. Maszyny i urządzania stosowane w wyrobiskach zagrożonych wybuchem spełniają specyficzną rolę. Po prostu są elementem wielkiego systemu bezpieczeństwa

ograniczającego liczbę katastrof górniczych, które mogą wystąpić w wyniku takiego wybuchu. Takie katastrofy występowały w historii górnictwa węgla kamiennego.

Dyrektywa 2014/34/UE, zwana roboczo ATEX, dotycząca wprowadzania do obrotu maszyn, urządzeń i ich komponentów w wykonaniu przeciwwybuchowym wymaga od producenta, importera lub upoważnionego przedstawiciela na terenie UE i EOG szeregu działań mających na celu zapewnić spełnianie wymagań zasadniczych (technicznych), formalnych oraz w większości przypadków certyfikacji obowiązkowej wykonywanej przez jednostki notyfikowane na terenie Unii Europejskiej. Ta dyrektywa – podobnie jak inne – zawiera w formie załącznika normy zharmonizowane. Uzupełniają one wiedzę o wymaganiach technicznych czy wymaganiach zasadniczych dla tych wyrobów. Podlegają one w okresie obowiązywania tych aktów prawnych różnym modyfikacjom i zmianom, co związane jest postępem technicznym.

Nadzór rynku w naszym kraju, i nie tylko, dotyczy również producentów, importerów, upoważnionych przedstawicieli na terenie Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Oprócz wymagań zasadniczych, technicznych jest szereg wymagań formalnych. Wspomniana dyrektywa, a także np. dyrektywa dotycząca materiałów wybuchowych do użytku cywilnego czy rozporządzenie dotyczące środków ochrony indywidualnej przewiduje obowiązek certyfikacji tych urządzeń przez jednostki notyfikowane przez organy Komisji Europejskiej na podstawie zgłoszenia przez właściwe organy rządowe na terenie Unii Europejskiej.

Producent, importer lub upoważniony przedstawiciel na terenie UE i EOG dla każdego tego typu maszyny, urządzenia wystawia deklarację zgodności, opracowuje pełną dokumentację techniczną i instrukcję obsługi. Maszyny i urządzenia oznaczane są odpowiednim znakiem zgodności i specjalnym znakiem zabezpieczenia przeciwwybuchowego.

Prezentowany na slajdzie znak zgodności CE wiąże się praktycznie ze wszystkimi dyrektywami nowego podejścia, a więc ze sprzętem elektrycznym niskiego napięcia używanego obecnie w gospodarstwach domowych, profesjonalnym sprzętem elektrycznym, silnikami, rozdzielniami, rozdzielnicami i stacjami transformatorowymi. Dodatkowo na urządzeniach wybuchowych od dawna umieszczany jest specjalny znak zabezpieczenia przeciwwybuchowego – episilon x w sześciokącie.

Dyrektywa 2014/34/UE wymaga obowiązkowej certyfikacji dla urządzeń elektrycznych, silników spalinowych i systemów ochronnych – wydanie certyfikatu badania typu UE. Dla tych urządzeń wymagany jest również tzw. drugi moduł oceny zgodności sprowadzający się do obowiązku zapewnienia jakości produkcji wyrobu finalnego, realizowany także przez jednostki notyfikowane. W przypadku maszyn nieelektrycznych, niezawierających urządzeń elektrycznych lub silników spalinowych istnieje wymóg przekazania pełnej dokumentacji technicznej na przechowywanie do jednostki notyfikowanej. W każdym z przypadków to producent odpowiedzialny jest za realizację wszystkich wymogów dyrektywy, w tym uzyskania odpowiednich certyfikatów.

Wymogi formalne są skomplikowane. Jeżeli – co widać na slajdzie – mamy obudowę zmechanizowaną, to akurat Kopalnia Węgla Kamiennego „Bogdanka”. Widać część przenośnika ścianowego. Generalnie mamy do czynienia w tym przypadku z wyrobami w wykonaniu przeciwwybuchowym, jakim są te maszyny, ale to są również maszyny, czyli podlegają wymogom dyrektywy maszynowej. Sumarycznie musi to być skonsumowane przez producenta. Pracownicy urzędów górniczych muszą mieć rozległą wiedzę.

Jeżeli chodzi o kontrole tych maszyn w obszarze nadzoru rynku – gdy mowa o wyrobach ATEX – to w granicach 90–70 wyrobów, które kontrolowaliśmy rocznie, w tym tych wyrobów przeciwwybuchowych jest dużo, ich udział procentowy w liczbie kontroli wynosi ponad 50%. Szukamy obszarów o największym zagrożeniu, czyli tam, gdzie defekt maszyny, urządzenia może spowodować największe straty zarówno dla pracowników, jak i ekonomiczne. Te ostatnie mogą prowadzić – jak bywało w naszym górnictwie węgla kamiennego np. 11 czy 12 lat temu – do utraty zdolności wydobywczych przez całe zakłady górnicze lub przez ich część. W 2020 r. – jak państwo widzicie na slajdzie – spadła liczba kontroli i kontrolowanych wyrobów, ale dalej staraliśmy się utrzymać ten reżim, że kontrolujemy najbardziej zagrożone obszary. Ten spadek jest spowodowany ograniczeniami

związanymi z pandemią. Pan prezes wspomniał, że przez pewien czas część pracowników inspekcyjnych była wyłączona ze względu na chorobę czy kwarantannę.

Inne slajdy prezentują rozległe maszyny, takie jak kombajny ścianowe wyposażone w przeróżne komponenty w postaci różnego rodzaju urządzeń elektrycznych czy też urządzeń teletechnicznych służących do kontroli transmisji sterowania.

Przenośniki taśmowe – na slajdzie prezentowany jest jeden z przykładów przenośnika taśmowego, używanego w kopalni rud miedzi. Instalacja oświetleniowa jest potężna. Pomosty do przechodzenia; przenośniki na węglu, które służą do jazdy ludzi, oświetlona cała trasa przenośnika; wyłączniki stycznikowe małe do zasilania mniejszych odbiorników – typu pompy; silniki wentylatorów, stacje transformatorowe, stacje kompaktowe do zasilania całych kompleksów ścianowych czy chodnikowych – to urządzenia w specyficznym wykonaniu przeciwwybuchowym.

Chciałbym teraz przejść do kontroli w zakresie wyrobów niezgodnych z wymaganiami zasadniczymi. W ostatnim okresie nastąpiło uregulowanie tego rynku. Producenci tych specyficznych branż, a także użytkownicy są świadomi, gdy chodzi o przestrzeganie wymogów prawnych. W większości zakładów górniczych – i tu trzeba też m.in. pochwalić np. otworowe zakłady górnicze czy górnictwo gazu i ropy naftowej, gdzie ten poziom zabezpieczeń może nie musi być tak wysoki, jak w obszarach zamkniętych wyrobisk, gdzie jest zagrożenie wybuchem metanu i pyłu węglowego – dobór maszyn i urządzeń jest na bardzo wysokim poziomie, świadomość z zakresu wymagań, zmian w ustawodawstwie czy prawodawstwie oraz zmian w normach zharmonizowanych jest też bardzo wysoka.

Natomiast spotykamy czasami wyroby proste, jak widoczny na slajdzie. To ucinarka do stojaków drewnianych. To urządzenie bardzo proste, przenoszone ręcznie, podłączone do sieci hydraulicznej wysokiego ciśnienia przez odpowiednią aparaturę. Normalnie, aby wykonać tymczasową obudowę podporową przy pomocy drewnianych stojaków, należy je uciąć na odpowiednią długość. Przy pomocy piły ręcznej zajmuje to dwóm pracownikom trochę czasu. Ktoś wpadł na doskonały pomysł – idea jest bardzo dobra – żeby to uciąć przy pomocy gilotyny. To ułatwia pracę. Urządzenie posiada – jak widać na animacji – elementy ruchome, siłownik hydrauliczny, jest podłączone do zasilania. Staje się maszyną. Zgodnie z dyrektywą maszynową, jeżeli coś jest maszyną i ma być stosowane w wyrobiskach zagrożonych wybuchem, musi spełniać też wymagania dyrektywy dotyczące przeciwwybuchowości.

Producent wprowadzający ten wyrób do obrotu zaniedbał te kwestie. Natrafiliśmy na to urządzenie po wypadku, do którego doszło. To urządzenie było zawieszone w pozycji pionowo w dół, czyli siłownik – strona prawa – był w górę, otwór razem z uchwytem w dół, wisiał na elemencie przenośnika taśmowego. Jedna grupa pracowników zajmowała się konserwacją elementów przenośnika, natomiast druga naprawiała hydraulikę siłową. Na nieszczęście, ktoś chodząc czy schodząc z przenośnika, wykorzystał otwór, widoczny po lewej stronie jako miejsce do podparcia stopy, w tym momencie uruchomiono zasilanie hydrauliczne. Gdyby to była prawdziwa maszyna, miałaby elementy sterujące, miałaby zawory odcinające i różnego rodzaju zabezpieczenia, które po podaniu zasilania ciśnieniowego nie powodują natychmiastowego uruchomienia maszyny, nic by się nie stało, natomiast w tym przypadku ruch noża gilotynowego uciął pracownikowi stopę.

Ten wyrób – na slajdzie podane są stare dyrektywy, które miały zastosowanie w momencie kontroli, natomiast w wymaganiach zasadniczych niewiele się zmieniło się – został natychmiast wycofany z obrotu. Stwierdzono szereg różnego rodzaju nieprawidłowości – od prostych po nieprawidłowości formalne, w tym brak dokumentacji.

Generalnie w takich przypadkach mierzymy się z różnego rodzaju wyzwaniami. Do nich należy również szeroko rozumiany czynnik ludzki. Pracownicy inspekcyjno -techniczni Wyższego Urzędu Górniczego kontrolują nie tylko zakłady górnicze, ale także obszar – nazwijmy to – w układzie poza kopalniami. Kontrolujemy producentów maszyn i urządzeń również w siedzibach ich działalności, to odbywa się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Mamy też możliwość wymiany międzynarodowej informacji pomiędzy organami nadzoru rynku w państwach członkowskich Unii Europejskiej, z których maszyny

i urządzenia trafiają na nasz rynek. To m.in. dość duża liczba maszyn produkowanych w Czechach, na Słowacji, w Niemczech.

Nasi pracownicy inspekcyjno-techniczni także podczas rutynowych kontroli uświadamiają pracowników w kwestiach dotyczących stosowanych przez nich maszyn i urządzeń. Oni nie mają dużej możliwości nabycia tej wiedzy na różnego rodzaju szkoleniach czy seminariach. To bardzo ważne. To przynosi określone efekty. W latach następnych po wycofaniu z obrotu takich urządzeń, jak wspomniana ucinarka, otrzymywaliśmy bezpośrednio od służb kopalnianych informacje o niezgodnościach dokumentacyjnych związanych z jakimś wyrobem, który dotarł do magazynu i miał być przeznaczony do stosowania – były różnice w oznaczeniach, błędy na tabliczkach znamionowych, były też próby wykonania przez producentów nielegalnego przebicia znaków na tabliczkach znamionowych. To ostatnie zostało zgłoszone jako przestępstwo, ale we współpracy zarówno z dozorem, jak i z pracownikami zatrudnionymi na stanowiskach robotniczych, którzy po prostu wyłapali tego typu nieprawidłowości. To były istotne nieprawidłowości – różnice w napięciach zasilania, brak odpowiednich certyfikatów itp. Ta świadomość ludzi, że to sprowadza zagrożenie dla nich i nie tylko – bo maszyna oddziałuje nie tylko na obsługę, tylko na cały zakład górniczy – jest bardzo wysoka.

W międzyczasie prezes Wyższego Urzędu Górniczego podjął różnego rodzaju działania mające podnieść poziom bezpieczeństwa na kopalniach w newralgicznych punktach. Wprowadziliśmy do eksploatacji w zakładach górniczych autonomiczne zespoły rejestrująco-pomiarowe. Autonomiczny Zespół Rejestrująco-Pomiarowy AZRP jest bezobsługowym zestawem urządzeń przeznaczonych do monitorowania atmosfery kopalnianej. Urządzenie AZRP realizuje ciągłe pomiary i rejestrację parametrów powietrza wentylacyjnego w wybranym punkcie wyrobiska kopalnianego, niezależnie od kopalnianego systemu gazometrycznego. Przyrząd AZRP składa się z siedmiu czujników do pomiarów parametrów fizycznych (prędkość przepływu, temperatura i wilgotność względna) i składu chemicznego powietrza (stężenie metanu, tlenku węgla, dwutlenku węgla i siarkowodoru oraz zawartości tlenu), podłączonych do modułu głównego. Dane z tych urządzeń przekazywane są do dyrektorów właściwych okręgowych urzędów górniczych.

W 2013 r. na likwidowanej w tej chwili kopalni „Śląsk”, znajdującej się w Spółce Restrukturyzacji Kopalń, doszło do zdarzenia, w którym w wyniku wstrząsu o dużej energii zostały odcięte wyrobiska ścianowe. Ponad miesiąc trwało dotarcie do tych pracowników. Natomiast oni znaleźli się w miejscu zainstalowania, bo akurat na tej kopalni było zainstalowane w miejscu szczególnie zagrożonym, takie urządzenie. Ono pokazywało, jak zmieniają się tam wartości, parametry atmosfery kopalnianej. Posiadało własne zasilanie, pracujące do 12 godzin, zarejestrowało w zasadzie ostatnie momenty życia tych pracowników. Wprawdzie nie przydało się w tym momencie, jeżeli chodzi o profilaktykę, ale można było wyciągnąć jakieś wnioski dotyczące sposobu narastania tych stężeń w razie odcięcia dopływu powietrza czy też wartości minimalnych jakie tam powinny przepływać tak, żeby prowadzić jakąś wentylację na minimalnym poziomie.

Nadzór górniczy posiada również cyfrowe rejestratory drgań. Prezentowany na slajdzie cyfrowy rejestrator drgań PANTERA jest urządzeniem służącym do pomiaru drgań parasejsmicznych wywołanych np. robotami strzałowymi. Urządzenie służy do monitorowania drgań gruntu lub obiektów budowlanych na danym obszarze. Cyfrowe rejestracje zjawisk parasejsmicznych służą do dalszego, specjalistycznego przetwarzania i interpretacji wyników w odniesieniu do oceny skutków drgań na powierzchni i elementów środowiska.

Stosujemy także przyrządy do pomiaru części niepalnych w pyłach, w tym w pyle węglowym dla oceny zabezpieczenia pyłu przed wybuchem. Pracownicy okręgowych urzędów górniczych, Specjalistycznego Urzędu Górniczego i Wyższego Urzędu Górniczego mają też dostęp do – to urządzenia osobiste, niewielkich rozmiarów – przyrządów do stałego pomiaru stężeń gazów CH_4, O_2, CO, CO_2, H_2S i NO. Podobne stosowane są powszechnie przez pracowników zakładu górniczego. Pozwalają one na zabezpieczenie pracowników przed różnego rodzaju zagrożeniami.

Następnie – zestawy pomiarowe GPS/GNSS RTK oraz odbiorniki GPS TopCon będące w posiadaniu organów nadzoru górniczego są przyrządami umożliwiającymi identyfikację

i zapobieganie zagrożeniom dla środowiska. Pozwalają na stwierdzanie i dokumentowanie nielegalnej eksploatacji, naruszanie warunków eksploatacji (wysokość skarp i zboczy, szerokości pasów i filarów ochronnych w wyrobiskach odkrywkowych).

Grubościomierze ultradźwiękowe, anemometry, kamery termowizyjne, luksomierze, mierniki: drgań, rezystancji mocy dawki poziomu dźwięku, rezystancji izolacji i rezystancji uziemień, będące w użytkowaniu inspektorów nadzoru górniczego przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa pracy w zakładach górniczych. Umożliwiają sprawdzanie parametrów aerologicznych panujących w podziemnych wyrobiskach górniczych, a także wykonanie pomiarów parametrów obudowy wyrobisk, gabarytów obiektów budowlanych zakładu górniczego, maszyn i urządzeń oraz parametrów pracy maszyn i urządzeń.

Pracownicy wyznaczeni przez prezesa pracują w Komitecie Doradczym Komisji Europejskiej ds. Bezpieczeństwa i Zdrowia w Miejscu Pracy, w tym udział w Stałej Grupie Roboczej ds. Górnictwa i Innych Gałęzi Przemysłu Wydobywczego. Mamy także swoich przedstawicieli w Grupie Współpracy Administracyjnej ADCO działającej w ramach Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/328/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do udostępniania na rynku i kontroli materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Uczestniczymy także w spotkaniach grup współpracy administracyjnej organów nadzoru rynku UE dla dyrektyw ATEX 2014/34/UE i dyrektywy maszynowej 2006/42/WE dotyczących zagadnień związanych z bezpieczeństwem stosowania urządzeń i maszyn w przestrzeniach zagrożonych wybuchem.

System nadzoru rynku w zakładach górniczych pozwala na prowadzenie nadzoru i kontroli nad właściwym stosowaniem wyrobów zgodnie z ich przeznaczeniem i ustalonymi przez producenta warunkami stosowania. Wyroby w postaci maszyn i urządzeń stosowane w zakładach górniczych generalnie spełniają wymagania zasadnicze i nie są notowane przypadki, w których wada tych wyrobów – konstrukcyjna i projektowa – spowodowała powstanie zagrożenia na dużą skalę zagrażającą życiu, zdrowiu pracowników lub bezpieczeństwu funkcjonowania zakładu górniczego.

Większość zaistniałych zdarzeń i wypadków mających związek z maszynami lub urządzeniami wynikała ze stosowania tych wyrobów niezgodnie z instrukcjami obsługi (DTR) lub złym stanem technicznym spowodowanym ich eksploatacją niezgodnie z przepisami prawa lub szczegółowymi zapisami instrukcji obsługi dla tych wyrobów. Przed systemem nadzoru rynku stoją w bieżącym roku nowe wyzwania związane ze zmianą legislacji na poziomie europejskim i krajowym.

Na ten obszar kładzie się duży nacisk w Unii Europejskiej w celu zabezpieczenia pracowników i konsumentów, bowiem dyrektywy często dotyczą nie tylko pracowników zatrudnionych w profesjonalnych zakładach pracy, ale chronią nas – konsumentów przed różnego rodzaju zagrożeniami od tych maszyn i urządzeń. To wszystko w celu poprawy jakości życia i bycia w Europie. Jeżeli będą pytania, chętnie udzielę odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękujemy panu dyrektorowi za referat. Przyznam, że ten przykład z gilotyną obcinającą stopę zmroził chyba nam wszystkim krew w żyłach.

Zastępca dyrektora Departamentu Energomechanicznego WUG Mirosław Krzystolik:

To bardzo proste urządzenie. To nie była skomplikowana maszyna. Niestety ostatnio prowadzone kontrole wykazują, że często producenci prostych maszyn – np. wiertarka ręczna z napędem pneumatycznym, zupełnie nieelektryczne urządzenie – mogą sprowadzić na użytkownika poważne zagrożenie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję panu dyrektorowi za referat.

Proszę o zabranie głosu zastępcę głównego inspektora pracy pana Jarosława Leśniewskiego.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Przedstawię syntetyczną informację dotyczącą warunków pracy w górnictwie na podstawie kontroli prowadzonych przez inspektorów pracy. W latach 2018–2020 inspekcja pracy przeprowadziła 71 kontroli w zakładach górniczych i firmach świadczących usługi dla górnictwa zatrudniających blisko 97 tys. pracowników. Skontrolowano przestrzeganie przepisów bhp dotyczących przygotowania pracowników do pracy, nadzoru nad warunkami pracy, stanu technicznego maszyn i urządzeń, w tym urządzeń i instalacji elektrycznych, stanu dróg dojścia do stanowisk pracy, zabezpieczeń przed zagrożeniem wynikającym z opadu skał, ograniczania zagrożeń naturalnych na stanowiskach pracy, m.in. zagrożeń tąpaniami, wybuchem metanu lub pyłu węglowego, zalania wyrobisk wodą, wykonywania robót zgodnie z obowiązującymi instrukcjami i technologiami.

Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono podczas kontroli dotyczących stanu dróg przewozowych, dróg dojścia do stanowisk pracy oraz przejść na stanowiskach pracy. W latach 2018–2019 w celu usunięcia powyższych nieprawidłowości wydano 210 decyzji, to prawie 1/3 wszystkich wydanych decyzji w tego typu kontrolach. Najczęściej stwierdzono: znaczne nierówności spągu, rozlewiska wodne oraz nagromadzone błoto i rumosz skalny, utrudniające przejścia i stwarzające zagrożenie dla przemieszczających się pracowników, zły stan pomostów służących do przejścia załogi oraz pomostów na trasie przejścia nad maszynami górniczymi oraz schodów i pochylni na drogach dojścia, składowanie materiałów na przejściach i drogach przejazdowych dla maszyn, brak lin służących jako poręcz wzdłuż schodów górniczych, wystające z spągu pręty, nieoznakowanie barwami bezpieczeństwa miejsc niebezpiecznych, brak elementów barierek ochronnych.

Wiele nieprawidłowości dotyczyło stanu zabezpieczeń stropów i ociosów wyrobisk górniczych. Polegały one głównie na braku obrywki oraz niekompletnej lub wadliwie wykonywanej obudowie stropów i ociosów, braku zabezpieczenia stropu lub ociosu środkami zabezpieczającymi, braku wymaganej obudowy kotwowej.

Kontroli stanu technicznego maszyn i urządzeń górniczych poddano: maszyny do rozbijania brył, wozy kotwiące, wozy wiertnicze, ładowarki. Najpoważniejsze i najczęściej powtarzające się nieprawidłowości polegały na: nieprawidłowym działaniu urządzeń zabezpieczających i sterowniczych, braku urządzeń ochronnych i osłon, złym stanie technicznym wyposażenia kabin operatorów maszyn górniczych – siedzisk, szyb, oświetlenia, eksploatacji maszyn górniczych niesprawnymi wyłącznikami awaryjnego zatrzymania lub niestabilnie zabudowanych, braku lub nieszczelności obudów maszyn i urządzeń górniczych eksploatowanych w strefach szczególnego zagrożenia wybuchem metanu, np. niedokręcone śruby oraz eksploatacji obudów zmechanizowanych z uszkodzonymi rozdzielaczami hydraulicznymi sterującymi obudową.

Uchybienia dotyczące stanu technicznego przenośników i ich systemów zabezpieczeń najczęściej polegały na: niesprawnych systemach awaryjnego zatrzymania przenośników, braku linek bezpieczeństwa pomiędzy wyłącznikami awaryjnego zatrzymania lub pozrywanych linkach, nieprawidłowo zamontowanych czujnikach piętrzenia urobku, braku czujników lub uszkodzone czujniki temperatury, złym stanie technicznym elementów konstrukcyjnych przenośników, braku osłon części wirujących, uszkodzonych przyciskach sterujących w skrzynkach sterowniczych, braku sygnału akustycznego uruchomienia przenośnika.

Nieprawidłowości związane ze stanem technicznym urządzeń i instalacji elektrycznych polegały na: braku skutecznego zabezpieczenia przed dostaniem się pyłu węglowego do urządzeń pracujących w potencjalnej atmosferze wybuchowej, tj. stacji transformatorowych i urządzeń sterujących, braku zabezpieczenia przewodów elektrycznych przed uszkodzeniem mechanicznym, eksploatowaniu uszkodzonych gniazd elektrycznych, braku zadławienia wpustów kablowych, kabli i przewodów elektrycznych, braku pokryw czołowych w rozdzielnicach elektrycznych, naderwanych kablach sterowniczych, braku zaślepienia wlotów kablowych przy urządzeniach elektrycznych.

Kontrola stanu technicznego oświetlenia stanowiska pracy pod ziemią wykazała przypadki niesprawnego oświetlenia.

Nieprawidłowości dotyczące wyposażenia i użytkowania środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego polegały głównie na: dopuszczeniu pracowników do pracy

w uszkodzonych okularach ochronnych, używaniu górniczych aparatów ucieczkowych niezgodnie z wymogami instrukcji, użytkowania hełmów górniczych po okresie ważności i niewłaściwym przechowywaniu sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości.

Przyczyny opisanych nieprawidłowości są zróżnicowane. Należy podkreślić, że prowadzenie robót eksploatacyjnych odbywa się w coraz trudniejszych warunkach geologiczno-górniczych. Udostępnianie nowych partii złóż wiąże się ze wzrastającymi zagrożeniami naturalnymi, takimi jak zagrożenia tąpaniami, zagrożenia wodne, zagrożenia wybuchem pyłu węglowego, zagrożenia metanowe. Wzrasta również pierwotna temperatura węgla, co niesie za sobą wzrost temperatury w udostępnianych wyrobiskach górniczych. Występują coraz liczniejsze uskoki, nasunięcia i nieregularności tektoniczne. Zwiększające się coraz bardziej odległości od podszybia do rejonów prowadzenia robót powodują konieczność budowania coraz dłuższych sieci dróg dojazdów, dojścia do stanowisk pracy. W celu ich systematycznej kontroli i prawidłowego utrzymania potrzebna jest coraz większa liczba ludzi, czasu i środków.

Osoby odpowiedzialne z ramienia pracodawców za zły stan dróg komunikacyjnych tłumaczą się brakiem wystarczającej liczby pracowników niezwiązanych bezpośrednio z procesami wydobywczymi, których można by skierować do kontroli i utrzymania ciągów komunikacyjnych. Trudne warunki w wyrobiskach podziemnych – zapylenie, wilgoć, wysoka temperatura oraz środowisko zawierające czynniki utleniające powodują przyśpieszoną korozję, szybsze zużywanie się części maszyn i urządzeń oraz zanieczyszczenie elementów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, a co za tym idzie, wzrasta również koszt obsługi maszyn eksploatowanych w tak skrajnych warunkach.

Podsumowując, w latach 2018–2020 w 85 przypadkach wobec winnych stwierdzonych naruszeń przepisów bhp zastosowano mandaty karne w łącznej wysokości 102 tys. zł. Specyfika pracy oraz zagrożenia występujące w podziemnych wyrobiskach górniczych, a także nieprawidłowości stwierdzane w czasie kontroli przeprowadzonych w zakładach górniczych wskazują na konieczność koncentrowania czynności kontrolnych na tych obszarach, w których najczęściej doszło do naruszenia przepisów, przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa górnikom na drogach przewozowych, drogach dojść do stanowisk pracy oraz przejściach na stanowiskach pracy, zabezpieczenia stropów i ociosów przed zagrożeniami wynikającymi z opadu skał, wykonywanie obudów kotłowych zgodnie z przepisami, technologiami i projektami technicznymi, wykonywanie obrywki oraz wykładki stropów i ociosów, weryfikowania stanu technicznego maszyn i urządzeń górniczych, stanu technicznego urządzeń i instalacji elektrycznych i prowadzenia przez zespoły powypadkowe rzetelnej analizy okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję bardzo panu inspektorowi.

Czy pan dyrektor Stefaniak chciałby coś dopowiedzieć?

Dyrektor Jednostki Oceny Zgodności Głównego Instytutu Górnictwa Dariusz Stefaniak:

Główny Instytut Górnictwa nie jest organem nadzoru rynku, w związku z czym nie może prowadzić i nie prowadzi kontroli w zakładach górniczych, natomiast jesteśmy jednostką notyfikowaną w Unii Europejskiej, również w zakresie wspomnianej już przez pana dyrektora Krzystolika dyrektywy ATEX oraz dyrektyw związanych z materiałami wybuchowymi i maszynami. W związku z tym pracujemy jak gdyby w obszarze, który uzupełnia to, co wykonuje Wyższy Urząd Górniczy.

Zajmujemy się badaniami, oceną i certyfikacją wyrobów przed ich wprowadzeniem do obrotu, czyli zanim jeszcze te wyroby trafią do zakładów górniczych. Natomiast Wyższy Urząd Górniczy dokonuje kontroli tych wyrobów już w trakcie ich eksploatacji. Jesteśmy jednostką – myślę, że w zakresie tych dyrektyw, o których wspomniałem – jedną z lepszych nie tylko w Polsce, ale może i w Europie. Posiadamy wszystkie możliwe akredytacje, autoryzacje i certyfikacje w tym zakresie. Działamy praktycznie na terenie całego świata, w bardzo wielu krajach, również poza UE.

Jeśli chodzi o kwestie współpracy z Wyższym Urzędem Górniczym, to dotyczy ona głównie prowadzenia badań, w tym badań kontrolnych wyrobów w sytuacjach, kiedy budzą one pewne wątpliwości Wyższego Urzędu Górniczego oraz prowadzenia badań

tzw. powypadkowych, czyli w sytuacjach wystąpienia katastrof górniczych czy wypadków przy pracy. Wtedy do dyspozycji są nasze laboratoria i realizujemy badania na zlecenie urzędów państwowych, w tym Wyższego Urzędu Górniczego.

Mógłbym bardzo długo mówić o naszej działalności, bo jest ona bardzo szeroka. Natomiast w zakresie związanym z wyrobami górniczymi praktycznie większość tych wyrobów jesteśmy w stanie badać, oceniać, certyfikować, zanim trafią do zakładów górniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję bardzo za uzupełnienie.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan senator Michał Seweryński, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Seweryński:

Z uwagą słuchałem informacji zastępcy głównego inspektora pracy. Ona jest bardzo niepokojąca. Bowiem wskazuje na ogromną liczbę uchybień, nieprawidłowości w oprzyrządowaniu pracy, organizacji, metodach wydobycia, które powinny nas niepokoić. W związku z tym mam pytanie – w sprawozdaniu nie było o tym mowy – czy były nakładane jakieś sankcje. Czy nie warto byłoby uzupełnić tej informacji o to, że były jakieś sankcje, jakieś reakcje? Niektóre sprawy ocierają się o pewne uchybienia wprost kryminalne – naderwane przewody w aparatach, które mają zapewniać bezpieczeństwo pracy pod ziemią. Aż prosi się, żeby powiedzieć – za to pewne osoby zostały ukarane czy w ogóle odsunięte od swoich zadań. Może warto byłoby zwrócić uwagę na ten aspekt karzący?

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Proszę pana inspektora o odpowiedź na to konkretne pytanie dotyczące ewentualnych sankcji i kar.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

W tak krótkim materiale, który przedstawiłem, wskazaliśmy na 85 przypadków wszczęcia postępowania i zastosowania mandatów karnych. Natomiast pamiętajmy, że wszystkie nieprawidłowości regulujemy wydawaniem decyzji zobowiązujących do usunięcia nieprawidłowości. Wydajemy decyzje zarówno terminowe, jak i z rygorem natychmiastowego wykonania. Czyli jak wspomniałem, 85 przypadków to było ukaranie, natomiast samych decyzji z rygorem natychmiastowego wykonania było 1746.

Chciałem podkreślić, że to są wstępne dane. Całość materiału za pełny rok 2020 zawrzemy w sprawozdaniu głównego inspektora pracy. Mogę zobowiązać się, że zwrócimy tam szczególną uwagę, gdy będziemy opisywali temat związany z bezpieczeństwem w górnictwie, na zastosowane przez nas kary i efekty kontroli. Jak wspominałem, prezentowany materiał został sporządzony w ciągu kilku dni. Myślę, że na początku lutego będziemy już mieli pełną informację o efektach naszych kontroli w tym zakresie. Na pewno przedstawimy ją w sprawozdaniu głównego inspektora pracy jako osobny punkt dotyczący problematyki bezpieczeństwa pracy w górnictwie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję bardzo za udzielenie odpowiedzi.

Czy Wyższy Urząd Górniczy ma również prawo i kompetencje do nakładania grzywien czy tylko do ewentualnego wstrzymywania prac w obszarze, w którym stwierdzono nieprawidłowości?

Wiceprezes WUG Krzysztof Król:

Wyższy Urząd Górniczy w ramach swoich kompetencji przy stwierdzaniu nieprawidłowości czy odbiegania od zasad działania sztuki górniczej, może nakładać różnego rodzaju mandaty, grzywny, kierować sprawy do sądu czy zawieszać w wykonywaniu obowiązków na danym stanowisku. Wszystkie te elementy w czasie naszej działalności kontrolnej i nadzorczej są wykorzystywane. W tej chwili nie podam szczegółów, kiedy przygotujemy sprawozdanie, wszystkie liczby zostaną dokładnie podane – ile było spraw skierowanych do sądu, ilu było ukaranych mandatami i ilu osobom zawieszono czasowo do dwóch lat

– prezes WUG ma taką możliwość – wykonywanie obowiązków w związku ze szczególnym naruszeniem dyscypliny pracy.

Dyrektor Krzystolik wspomniał o czynniku ludzkim. Niestety, nadal pomimo wszystkich działań prewencyjnych czy szkoleniowych wpływ czynnika ludzkiego na wypadkowość utrzymuje się w granicach 80%, a nawet jeśli chodzi o odkrywki, sięga prawie 100%. Zatem dotarcie do indywidualnego pracownika, do jego mentalności jest chyba najważniejsze poza tym, żeby utrzymywać cały sprzęt i wszystkie urządzenia, które są wykorzystywane w dobrym stanie technicznym. Robimy wszystko, żeby pracownicy zaczęli myśleć w czasie pracy nie tylko o sobie, lecz także o tym, co ich działanie może spowodować zagrożenie dla kolegów i pozostałych pracowników. Ale, jak mówię, liczby pokazują, że jest to ugór…

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie prezesie.

Pani prof. Danuta Koradecka, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Wypada podziękować Wyższemu Urzędowi Górniczemu i Głównemu Instytutowi Górnictwa za szerokie przedstawienie działalności. Mam pytania. Przede wszystkim „Strategia działania urzędów górniczych na lata 2018–2020" zakończyła się. Jest 2021 r. Jakie państwo widzicie główne kierunki strategii, która ma być realizowana w następnych trzech latach? Bo to są trzyletnie okresy. Co Wyższy Urząd Górniczy uważa za najważniejsze dla zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia?

Jednocześnie mamy świadomość, że górnictwo stoi przed dużym planem restrukturyzacji. Ten plan również będzie miał wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa. Czy to będzie wzięte pod uwagę?

Ilu jest pracowników w okręgowych urzędach górniczych? Ilu inspektorów jest wśród tych pracowników? Czyli tych, którzy zjeżdżają na dół, sprawdzają warunki pracy i zainstalowane tam urządzenia. Jaka jest grupa specjalistów urzędów górniczych ogółem i tych, którzy bezpośrednio funkcjonują w tych warunkach?

Ciekawe są też takie działania, które dotyczą – to już dla mojej ciekawości – np. eksploatacji metanu przez kopalnie. Czy ten kierunek eksploatacji metanu ma istotną przyszłość z punktu widzenia bezpieczeństwa i ekonomii? Są trzy zakłady, które zajmują się tą eksploatacją. To jest o tyle ciekawe, że w końcu metan jest jednym z głównych zagrożeń w naszych kopalniach.

Proponowałabym rozważyć, czy w naszych opracowaniach, dyskusjach mówimy o bezpieczeństwie pożarowym czy o bezpieczeństwie przeciwpożarowym. Bezpieczeństwo pożarowe oznaczałoby, że chcielibyśmy, żeby pożar był bezpieczny, a my chcemy, żeby człowiek był bezpieczny. Może warto spokojnie zastanowić się, jak to definiujemy.

Na zakończenie chciałam bardzo serdecznie podziękować pracownikom kopalń, którzy w Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy przesyłają corocznie wiele rozwiązań wykonanych własnym przemyśleniem i sumptem poprawiających warunki pracy na ich stanowiskach. Wiele z tych rozwiązań opracowanych w jednej kopalni ma zastosowanie później także w innych kopalniach. Widać, że mamy tutaj do czynienia z mądrą załogą myślącą o wprowadzeniu ulepszeń. Gratuluję, że z takimi ludźmi WUG ma możliwość współpracy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przyłączamy się do tych gratulacji i podziękowań. Wypowiedź pani profesor była szeroka, przekrojowa, wielowątkowa. Poproszę teraz pana dyrektora Krzystolika, bo do niego było to głównie kierowane, żeby się do tego odniósł.

Zastępca dyrektora Departamentu Energomechanicznego WUG Mirosław Krzystolik:

W strategii działania urzędów górniczych na następne 3 lata określono bardzo podobne cele. Jeden z celów strategicznych został uzupełniony o proces likwidacji kopalń węgla kamiennego. Planujemy w tym obszarze rozpocząć szeroko zakrojone działania kontrolne. Wiele kopalń jest w likwidacji. Będą kolejne. W procesie likwidacji zachodzą różnego rodzaju procesy technologiczne m.in. związane z likwidacją wyrobisk, z likwida-

cją sprzętu, z zalewaniem pewnych poziomów. Zatem tam działalność kontrolna – lecz nie w zakresie eksploatacyjnym zastosowania nowych maszyn i urządzeń itp. – będzie na pewno prowadzona.

Jeżeli chodzi o urzędy górnicze, mamy 11 okręgowych urzędów górniczych, specjalistyczny urząd górniczy i Wyższy Urząd Górniczy. Proszę mi wybaczyć, nie wiem, jak w tej chwili wygląda zatrudnienie w poszczególnych jednostkach, natomiast łączne zatrudnienie we wszystkich jednostkach w całym kraju wynosi ok. 550 pracowników, w tym ponad 350 pracowników inspekcyjno-technicznych. Wszyscy pracownicy inspekcyjno-techniczni to inżynierowie z wyższym wykształceniem w różnych dziedzinach. To elektrycy, mechanicy, górnicy, geolodzy, mierniczy górniczy różnych specjalności, są także osoby z wykształceniem do spraw ochrony środowiska.

Podstawowym wymogiem zatrudnienia w okręgowym urzędzie górniczym nawet na najniższym stanowisku inspektora czy starszego inspektora jest posiadanie wykształcenia kierunkowego (technicznego) oraz minimalnego stażu związanego z zakresem pracy, w tym m.in. w zakładach górniczych. Stąd kadra inspekcyjno-techniczna jest właściwie przygotowana. 90% stanowią główni specjaliści. Ponadto, gdy chodzi o obszar maszyn i urządzeń, pojawiają się wymagania dotyczące znajomości języka obcego. W Wyższym Urzędzie Górniczym zatrudnieni są pracownicy inspekcyjno-techniczni inżynierzy wszystkich specjalności górniczych.

Proszę panią prof. Koradecką o przypomnienie ostatniego pytania.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Pytałam o metan. Jaki kierunek wykorzystania?

Zastępca dyrektora Departamentu Energomechanicznego WUG Mirosław Krzystolik:

W Górnośląskim Zagłębiu Węglowym metan pozyskiwany jest nie tylko w zakładach stricte wydobywających, lecz także z czynnych kopalń węgla kamiennego. Ok. 30% ulatniającego się obecnego w atmosferze kopalnianej metanu, odzyskiwana już w wyrobiskach podziemnych, jest przesyłana na powierzchnię. Myślę, że ponad 60% jest zagospodarowane przemysłowo.

W jaki sposób? Turbogeneratory przetwarzają po procesie metan na ciepło lub na energię elektryczną. Zakłady Jastrzębskiej Spółki Węglowej, które są też najbardziej zametanowane, wiodą prym w tym zakresie. Na przykład w kopalni „Budryk” istniejąca instalacja odmetanowania spalanie zasila ciepłem okoliczne budynki użyteczności publicznej. Sprawa wykorzystania metanu jest cały czas rozwijana. To wiąże się też z uzyskaniem pewnego rodzaju zielonych certyfikatów. To jest właściwe z ekonomicznego punktu widzenia dla tych zakładów górniczych. Ma też przełożenie na bezpieczeństwo, ponieważ zmniejsza się ilość metanu obecnego w atmosferze, czyli nie przepływa chodnikami, lecz od razu z wyrobisk eksploatacyjnych jest przesyłany rurociągami bezpośrednio na powierzchnię. Należy przy tym pamiętać, że nie można dopuścić do stworzenia atmosfery wybuchowej.

Członek Rady Ochrony Pracy Dariusz Trzcionka:

Dziękuję serdecznie Wyższemu Urzędowi Górniczemu i Głównemu Instytutowi Górnictwa za przedstawioną prezentację. Rzeczywiście, certyfikacja tych wszystkich urządzeń, podzespołów wiążących się z produkcją w górnictwie węgla kamiennego jest znacząca. Uczestniczymy również jako związki zawodowe w specjalnym zespole Komisji Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie w Wyższym Urzędzie Górniczym. Zagadnień i problemów jest rzeczywiście coraz więcej.

Chciałbym odpowiedzieć panu prof. Seweryńskiemu, rzeczywiście występują różnego rodzaju nieprawidłowości, ale zazwyczaj są one na bieżąco korygowane, niekiedy w trakcie lub bezpośrednio po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy lub Wyższego Urzędu Górniczego. Zawsze jest osoba z dozoru, która wydaje polecenia usunięcia nieprawidłowości. One są wpisywane w protokoły. Ważne jest, aby bezpieczeństwo było priorytetem w tych przypadkach.

Niestety czynnik ludzki, podejście niektórych pracowników do urządzeń jest przyczyną wielu uszkodzeń i nieprawidłowości. To jest również korygowane i w wielu przy-

padkach karane. Dziękuję za tę prezentację. Mógłbym jeszcze bardzo długo mówić na ten temat, ale dzisiaj nie ma na to czasu.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Wojtyła:

Przypominam sobie podobne dyskusje z wcześniejszego czasu, mniej więcej były podobne. Mnie szczególnie interesuje, jaka jest sprawność wynikowa działania urzędów, czyli porównanie na ile złagodzono zagrożenia w ostatnich latach. Co do kwalifikacji i kompetencji nie mam wątpliwości, natomiast sprawność wynikowa byłaby kluczowa.

W dyskusji koncentrujemy się na kontroli, sankcjach itp. A ile prewencji? Jaka jest prewencja w tym zakresie? To ma kluczowe znaczenie. Kształtowanie świadomości pracujących tam pracowników. Tym bardziej, że stoimy przed nowymi zagrożeniami, które są związane z likwidacją kopalń. Trzeba umieć je przewidzieć i odpowiednio dostosowywać pewne działania prewencyjne w tym zakresie.

Charakterystyczna była pewna rozbieżność Głównego Inspektoratu Pracy i Wyższego Urzędu Górniczego w ocenie tego stanu. Myślę, że pewien błąd metodyczny, który tutaj się pojawił polegał na tym, że my mówimy o nadzorze i kontroli zakładów górniczych, to nie są tylko kopalnie węgla kamiennego, lecz także np. kopalnie miedzi i inne zakłady, gdzie jest inna specyfika. Nie należy wrzucać wszystkiego do jednego worka. Byłaby potrzebna pewna segmentacja, żeby obraz był pełniejszy.

Proszę wziąć pod uwagę pewną tendencję. Otóż w działaniach Polskiej Grupy Górniczej było wyraźnie widać, aby procesy likwidacji następowały tam, gdzie po pierwsze – to nie jest efektywne ekonomicznie i gdzie istnieją zagrożenia. Ale pojawia się obrona. Bardzo silna obrona związków zawodowych, mam na myśli np. kopalnie rudy, gdzie wrażliwość na te zagrożenia w perspektywie ewentualnej utraty miejsc pracy słabła.

Trzeba także liczyć się z pewnymi stereotypami w tym zakresie. Jeżeli są bardzo daleko idące sankcje, to pojawia się naturalna tendencja do ukrywania takich czy innych zdarzeń. To w górnictwie zawsze istniało. Mam nadzieję, że to jakoś się łagodzi. Zatem równoprawne położenie akcentu na prewencję.

Jest też kwestia kosztów. Zapewnienie pewnego komfortu pracy w tej materii. Pojawił się wątek – przy którym uśmiechnąłem się – pewnego komfortu przemieszczania się po tych drogach. Wielokrotnie bywałem na dole na kopalni. Mówienie o pewnym komforcie tam wywołuje uśmiech. To są po prostu bardzo trudne warunki, a tam, gdzie jest niski pokład, żeby dojść do tego pokładu, to też trzeba pewnej wyobraźni co do tego, jakie zagrożenia mogą tutaj istnieć. Trudno bez dobrej znajomości realiów oceniać te zdarzenia. Pytanie: Czy w warunkach panujących w danym czasie i miejscu te zabezpieczenia są optymalne? Bo wyłączyć ryzyka w tym zakresie nie możemy.

Myślę, że ten materiał daje dobry asumpt do dalszych analiz i badań, ale przede wszystkim dzisiaj potrzebne jest przewidywanie, jakie mogą być przyszłe zdarzenia w związku z procesami, które obserwujemy. Prewencja ma tu ogromne znaczenie. Jeżeli teraz zahamowane są przyjęcia do pracy, to możemy mówić o pewnej ustabilizowanej załodze. Zagrożenia zawsze istnieją ze strony osób nowo przyjętych, które nie miały doświadczenia, wyczucia i instynktu charakterystycznego dla zawodu górniczego, zatem można by oczekiwać zwiększenia bezpieczeństwa ich pracy, aczkolwiek rutyna też może mieć również negatywne konsekwencje – brak wrażliwości, pójście na skróty. Sprawa kosztów jest nie bez znaczenia, bo cały czas podkreśla się, że koszty górnictwa węgla kamiennego są wysokie. Jak uczy doświadczenie, oszczędności dotyczą właśnie sfery związanej z czynnikiem ludzkim.

Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:

Czasami mamy przerysowany obraz warunków funkcjonowania górnictwa. W 2016 rozpoczął się proces likwidacji górnictwa węgla kamiennego, który ma potrwać – jak wstępnie słyszymy – do 2049 r. Zgadzam się z uwagami prof. Wojtyły. Pan dyrektor powiedział o 350 pracownikach inspekcyjno-technicznych, którzy uczestniczą w kontrolach. Oczywiście, skala likwidacji, możliwości pewnych zaniedbań, niedociągnięć, które mogą się ujawniać, wymaga większego zaangażowania tych pracowników. Przecież nie tylko kopalnie węgla kamiennego czy brunatnego, ale szereg działań, o których państwo mówiliście na początku podlega waszej kontroli. Czy w ślad za tym planujecie w tej stra-

tegii, o której pan wcześniej wspomniał, zwiększyć liczbę pracowników, która zajmie się nadzorem nad działalnością górniczą? Czy dopisaliście do strategii kwestie związane z likwidacją kopalń?

Kolejne pytanie. Spółka Restrukturyzacji Kopalń, a właściwie spółka powołana do likwidacji kopalń to jedno z przedsiębiorstw górniczych, które państwo w jakiejś formule kontrolujecie i sprawdzacie. Chciałem zapytać się, jak wyglądają wskaźniki niedociągnięć, niejasności, wypadkowości w tej spółce. Bierzmy pod uwagę, że proces likwidacji rozpoczął się, kilka kopalń już zlikwidowano, a przed nami – słyszymy – 13 w różnych strukturach. Mówimy ogólnie o 13, ale w każdej tej spółce jest kilka kopalń zespolonych, zatem liczba tych kopalń to pewno ponad czy ok. 20, które mają być w najbliższym czasie zlikwidowane.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Mówiono o bardzo istotnym wpływie czynnika ludzkiego na wypadkowość. W mojej ocenie natura ludzka jest wszędzie jednakowa, niezależnie od branży, a czynnik ludzki w sposób szczególny zwiększa wpływ na wypadkowość tam, gdzie poziom zagrożeń jest dużo większy. I tu szukałbym tego związku, a nie w jakimś szczególnym bagatelizowaniu w tamtych środowiskach tych zagrożeń.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem proszę prelegentów o wypowiedzi podsumowujące.

Pan prezes WUG, proszę.

Wiceprezes WUG Krzysztof Król:

Jeśli chodzi o wypowiedź pana prof. Wojtyły, nie bardzo wiem, gdzie tkwią rozbieżności w podejściu naszym i Państwowej Inspekcji Pracy. Stwierdzamy nieprawidłowości i podejmujemy podobne działania.

Pan przewodniczący wspomniał o czynniku ludzkim. Jednym z elementów nowej strategii jest działalność polegająca na podnoszeniu kwalifikacji osób pracujących w zakładach czy wykonujących czynności w ruchu zakładów górniczych oraz generalnie zwiększanie poziomu edukacji w zakresie bhp, co – miejmy nadzieję – przełoży się na zmniejszenie udziału czynnika ludzkiego w wypadkach czy zdarzeniach.

Jeśli chodzi o liczbę pracowników, to obecny stan jest chyba maksimum tego, co możemy osiągnąć. Nie jest łatwo w tej chwili przyjąć pracowników z takimi wymaganiami. Nie ma tylu chętnych do pracy w urzędach górniczych. Nie da się ukryć, że jest to spowodowane sytuacją finansową. Było wiele przypadków, że po naborze osoby, które przeszły kwalifikacje, rezygnowały, gdy dowiadywały się, jakie mają warunki finansowe. To też rzutuje na naszą działalność, a nie możemy doprowadzić do obniżenia poziomu pracowników inspekcyjno-technicznych.

Kontrolujemy ok. 40 dużych zakładów oraz ponad 7000 innych. Oczywiście, większość to małe zakłady odkrywkowe, niemniej jednak na tych zakładach również występują zdarzenia i wypadki, więc w jakimś cyklu kontrolnym staramy się je wszystkie skontrolować. Musimy stosować sankcje. To upomnienia, ustne nakazanie usunięcia nieprawidłowości. Ale jeżeli nieprawidłowości są na tyle duże, to stosujemy bardziej represyjne środki: nałożenie mandatu, skierowanie sprawy do sądu czy nawet do 2 lat zawieszenia w pełnieniu czynności na tym stanowisku.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Czy pan inspektor Leśniewski chciałby coś dopowiedzieć?

Bardzo proszę.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Podobnie jak poprzednio pragnę zapewnić pana profesora, że te wszystkie zagadnienia, porównanie naszych efektów zawrzemy w sprawozdaniu z działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Temat górnictwo – przestrzeganie przepisów prawa pracy, w tym bhp realizujemy od lat. W sprawozdaniu, o którym mówię, będzie porównanie efektów stosowanych przez nas środków prawnych. Zwrócimy również uwagę na działalność prewencyjną.

Wiceprezes WUG Krzysztof Król:

Dziś tematem był nadzór rynku, pod tym kątem przygotowaliśmy naszą prezentację. Jeśli chodzi o całościowe sprawozdanie z działalności, to też będzie w odpowiednim czasie przedstawione, gdy wszystkie dane z ubiegłego roku zostaną przeanalizowane, zebrane i przygotowane. Jak zawsze będzie spotkanie, na którym będziemy mieli możliwość przedstawienia całościowo naszej działalności za zeszły rok, łącznie z prewencją.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie prezesie. Przyznam, że też chciałem zwrócić uwagę, że jednak dość wąsko wyglądający temat – kontrola maszyn i urządzeń podlegających ocenie zgodności i przeznaczonych do stosowania w przestrzeniach zagrożonych wybuchem w zakładach górniczych – w naturalny sposób rozszerzył się na kwestie bezpieczeństwa w górnictwie w ogóle. To chyba było nie do uniknięcia.

Wiceprezes WUG Krzysztof Król:

Przepraszamy, bo nie wszystko podpieraliśmy konkretnymi cyframi.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Celowo o tym napomknąłem, żeby w żadnym wypadku nie mieć pretensji do urzędu, bo temat był jasno sprecyzowany. Nie sposób było oczekiwać takiej informacji czy sprawozdania z całej działalności. Niemniej wiele informacji było dla nas bardzo ważnych. Potencjał urzędu sięgający 400 pracowników…

Wiceprezes WUG Krzysztof Król:

350 inspekcyjno-technicznych…

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

…bardzo merytorycznych też jest imponujący. Myślę, że problemy kadrowe połączone z poziomem wynagrodzeń, to jak Polska długa i szeroka we wszystkich instytucjach, i Państwowej Inspekcji Pracy, wszędzie się powtarza. Łączenie wymagań, wysokich kompetencji i kwalifikacji z nie najwyższym poziomem wynagrodzeń powoduje kolosalne i narastające trudności kadrowe. Stąd polityka wzrostu płac we wszystkich tych instytucjach, w ogóle w przemyśle jest konieczna, jeśli chcemy się nadal rozwijać. Mam przekonanie, że będzie taka prowadzona.

Zamykam dyskusję.

Projekt stanowiska przygotuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących. Informuję, że jutro o godz. 9.00 odbędzie się posiedzenie Zespołu ds. Skarg.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę zgłoszeń.

Życząc dużo zdrowia, żebyśmy jak najszybciej mogli się zaszczepić i być odporni na tę pandemię, do zobaczenia jutro.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.